

utrzymanie leży w obustronnym interesie kraju i każdego poszczególnego członka ciała ustawodawczego. W tym duchu prosi prezes ministrów o posłów, aby rząd w jego parlamentarnych usiłowaniach popierał. (Żywe oklaski ze strony partii liberalnej). Także ze strony umiarkowanej opozycji odzywały się słabe oklaski, a natomiast niepokój na skrajnej lewicy).

Daniel Irany w imieniu skrajnej lewicy oświadcza, iż jego stronnictwo na podstawie zasad, jakich się dotąd trzymało, wytrwa w swem opozycyjnym stanowisku także co do nowego gabinetu, gdyż tenże wziął za punkt wyjścia swej polityki ugodę z r. 1867. Rewizję ustawy o swobodzie, którą rząd odrzucił, popierać będzie partya całą siłą i podejmie w tej mierze w stosownych chwilach inicjatywę, gdyż widzi, że nie tylko w interesie wielkiego patrioty, dla którego każdy Węgier zobowiązany jest do wdzięczności, ale także w interesie wielu innych synów tego kraju. Opozycyjne stanowisko jego partii jest także uzasadnione proklamacyą upaństwowienia administracji ze strony rządu. Partya z całą siłą występować będzie za dotychczasową formą autonomicznego zarządu. Natomiast może rząd liczyć na poparcie jego partii co do tych przedłożonych, przy których nie wchodzi w grę zaznaczone zasady, ale interesa kraju.

Hr. Albert Apponyi rozwiniął następnie w dłuższej mowie program swej partii, który w głównym zarysie zgadza się z programem rządu. Gdy prezes gabinetu oświadczył, iż opierać się będzie na dotychczasowej większości, przeto obawia się mówca, czy program rządowy czysto przeprowadzonym zostanie. On i jego przyjaciele polityczni wykończeni będą z obowiązku ścisłą kontrolą nad postępowaniem rządu.

Na wywody Apponyiego odpowiedział Szapary, a z tej repliki wywnioskował Ugron, iż Szapary powiedział, że rząd przepisuje program większości. Spowodowało to ministra Szilagyi'ego do odparcia tego i innych twierdzeń Ugrona. Z tego skorzystał Polony i oświadczył, iż rzecz ta dla gabinetu znacząca, że minister sprawiedliwości zaraz przy pierwszym występie rektyfikuje prezesa gabinetu. Merytoryczne rozprawy w Izbie naznaczone na środę.

Następnie przedstawił się nowy gabinet Izbie wyższej, gdzie hr. Szapary złożył to samo oświadczenie, poczem prezydent baron Vay zapewnił no wych ministrów o poparcu Izby.

Z Koła polskiego.

Od komisji redakcyjnej Koła posel. polskiego w Wiedniu odbieramy następujące sprawozdanie:

Na początku posiedzenia Koła poselskiego polskiego w d. 16 marca, z pism nadesłanych przedłożył przewodniczący p. Jaworski petycję wyśtosowaną do Koła poselskiego przez „Izbę stowarzyszonych rękodzielników we Lwowie.“ Odczytano całą ośmową tę petycję, w której zakończono Izba stowarzyszonych uprasza: „wyśkie Koło polskie raczy wezwać c. k. rząd, aby urzędującym w kraju naszym dyrektorem ruchu kolei państwowych i kolei w zarząd państwa objętych, dyrekcyi poczt i telegrafów, dyrektorem fabryk tytoniu i innym władzom i instytucjom państwowym polecił, aby wszystkie w zakresie krajowego rękodzielnictwa potrzeby zakładów, ich zarządom powierzonych, zaspokajali u krajowych rękodzielników i przemysłowców.“ Poczem p. Niemcewowski wniósł, aby wśród rozpraw nad budżetem w Izbie poselskiej zawezwać rząd, iżby żądaniu powyższemu, wyrażonemu w zakończeniu petycji, uczynił zadość. — Koło po krótkiej dyskusji wniosek ten przyjęło.

Petycję kilku właścicieli dóbr o poparcie ich żądania o opust w podatku gruntowym z powodu szkód zrządzonych przez myszy i posuchę przekazało polskiemu członkowi komisji podatkowej.

Posel Świeży ze Szląska żądał, aby Koło upoważniło go do przedstawienia Izbie poselskiej wniosku o zmianę okręgów wyborczych na Szląsku, a mianowicie: aby część dawnego księstwa Cieszyńskiego, mającego przeszło 200.000 ludności, a które stanowi jeden okręg wyborczy wybierający jednego posła, przyłączyć do dwóch okręgów wyborczych, na które rozdzielone jest dawne ks. Opawskie, które w ten sposób wybiera dwóch posłów, chociaż każdy z tych okręgów wyborczych ma zaledwie do 80.000 ludności. Nad wnioskiem tym rozwinęły się rozprawy, w których zabierali głos posłowie: Chrzastowski, ks. Czartoryski, Rutowski, Piniński i Świeży. W rozprawach tych pp. Chrzastowski, Piniński i Rutowski zwracali uwagę, że może nie jest do brze część dawnego ks. Cieszyńskiego, które stanowi polską połowę Szląska, oddzielać pod względem wyborów do Rady państwa, od tego księstwa i przyłączać do okręgów wyborczych tworzących ks. Opawskie, uważane za część połowę Szląska; że lepiej może żądać utworzenia w Cieszyńskim dwóch okręgów wyborczych, któreby miały prawo wybierać dwóch posłów do Rady państwa, a którymi byłoby z pewnością Polacy. W konkluzji tych rozpraw przyjęto wniosek p. Pinińskiego, na który zgodził się p. Świeży, aby całą tę sprawę przekazać do rozważenia odpowiedniej komisji Koła z przybraniem do niej p. Świeżego.

P. Karol Lewakowski przedstawił, iż nadesłano petycję do Rady państwa o pomnożenie sił w urzędzie depozytowym we Lwowie i założenie samoistnej kasy depozytowej, a wykazawszy, jak ważne i liczne czynności ma urząd depozytowy we Lwowie do spełnienia, a jak siły jego są szczerze, wniósł o gorące poparcie tej petycji przez Koło. Koło wniosek ten przyjęło i postanowiło poruszyć tę sprawę przy szczegółowych rozprawach nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości w Izbie poselskiej.

P. Kozłowski zawiadomił Koło, iż otrzymał już szczegółowe wiadomości o faktach wykazywających, że szkody zrządzone przy manewrach wojskowych są nieodstępnie wynagradzane, a nie, które wcale nie wynagradzane; przeto można by już tę sprawę przedstawić ministerstwu wojny. P. Jaworski oświadczył, że deputacya wybrana w tym celu przez Koło uda się w tych dniach do ministerstwa wojny, a Koło do tej deputacji przyłączyło także p. Kozłowski. Dalej przedstawił p. Kozłowski, iż wniosek jego dający do ukrócenia szkolnych naszym producentom nadwyżkę przez sprzedaż fałszywego masła, załatwił od roku u referenta p. Lienbachera. Koło upoważniło p. Kozłowski do interpelowania w tym względzie p. Lienbachera w Izbie.

P. Ciński zapytał się polskich członków komisji budżetowej, czy przy obradach tej komisji

poruszyli odpowiednio uchwałę Koła, sprawę utworzenia gimnazjum w Buczaczu (utrzymywanie przez Bazylianów) klasami wyższymi, i objęcia tej szkoły przez państwo. Obecny na posiedzeniu Koła p. minister Zaleski dał objaśnienia co do tej sprawy; mianowicie, iż toczą się jeszcze rokowania z klasztorami Bazylianów w Buczaczu, który na utrzymanie szkoły otrzymał w dawnych czasach znaczny oddzielny zapis, przeto rząd domaga się, aby po przejęciu przez skarbn państwa obowiązku utrzymania tego gimnazjum, klasztor przyznał się do pokrycia wydatków tej szkoły dochodem z wspomnianego zapisu. Członkowie komisji budżetowej oświadczyli, że już tę sprawę poruszyli na posiedzeniu tej komisji i taką samą od ministerstwa oświecenia otrzymali odpowiedź.

Przy tej sposobności, uzupełniając sprawozdanie o posiedzeniu Koła z d. 7 marca, dodamy, iż p. Sawczyński przypomniałszy zesłanochną uchwałę Koła, aby domagać się od rządu zbudowania odpowiedniego gmachu na pomieszczenie gimnazjum w Przemyślu, wniósł, iżby polscy członkowie komisji budżetowej żądanie to ponowili, gdyż terazniejsze pomieszczenie tego gimnazjum jest całkiem nieodpowiednie i złe. Koło wniosek ten przyjęło, a p. Czerwawski spełnił go i otrzymał na posiedzeniu komisji budżetowej od ministerstwa oświaty zapewnienie, iż sprawą tą się zajmuje.

P. Rappoport przypomniałszy, że przed kilkoma tygodniami na jego wniosek Koło poleciło wskutek petycji Towarzystwa tatrzańskich poruszyć w komisji właściwej sprawę o budowę drogi żelaznej z Chabówki do Nowego Targu i Węgier, zapytał się, czy tę uchwałę już spełniono. Po krótkiej dyskusji, w której wyjaśniono, iż petycja ta do Koła wyśtosowana, była zapożyczona polskiemu członkowi komisji budżetowej, aby sprawę tę mogli poruszyć przy rozprawach tej komisji nad budżetem ministerstwa handlu, zaproponował p. Jaworski, aby p. Rappoport poradził Towarzystwu tatrzańskiemu, iżby petycję w powyższej sprawie wyśtosowało do Rady państwa, która przekazałaby jej komisji kolejowej do rozstrząśnienia i przedłożenia wniosków, a tam sprawę tę poprzeć będą mogli polscy członkowie tej komisji.

Dalej p. Rappoport wspomniawszy o wzmagającej się nędzy wśród biedniejszej ludności żydowskiej w Galicyi, prosił przewodniczącego, aby na jednym z najbliższych posiedzeń Koła udzielił mu głosu dla przedstawienia tej sprawy.

W dalszym porządku obrad przypadł wybór sekretarza Koła z powodu złożenia sekretarstwa przez p. Kozłowskiego i Koło wybrało p. Bartoszewskiego.

Wreszcie p. Rosenstock przedłożył wniosek, aby Koło raczyło reasumować uchwałę swoją z d. 9 marca polecającą, iżby oddzielną deputacyą Koła udała się do ministrów spraw wewnętrznych i handlu o wyjednanie przeniesienia Izby przemysłowo-handlowej z Brodów do Tarnopola. W obzernym wywodzie przedstawił powody przemawiające, jego zdaniem, za pozostawieniem Izby handlowej w Brodach, a których nie mógł wypowiedzieć na posiedzeniu d. 9-go marca, nie będąc obecnym na tem posiedzeniu. Wprawdzie Sejm galicyjski uchwałił w r. 1881 rezolucję wyzwalającą rząd do przeniesienia Izby handlowej z Brodów do Tarnopola, lecz od tego czasu wiele się zmieniło w położeniu, które spowodowało wówczas Sejm do uchwalenia wspomnianej rezolucji, a Izba brodzka wybiera od pewnego czasu posłów, którzy należą do Koła polskiego i idą z niem solidarnie. Dalej przedstawił, jak Izba handlowa brodzka bierze inicjatywę w każdej ważniejszej dla kraju sprawie: ona pierwsza z Izby handlowych żądała zniżenia taryf na drogach żelaznych, a teraz świeżo uwolnienia od cla zboża sprowadzanego dla okolic dotkniętych nieurodzajem. Uważa więc za właściwe pozostawienie w Brodach Izby handlowej i wnosi o cofnięcie uchwały, powziętej w d. 9-go marca.

Nad tym waioskiem rozwinęły się długie rozprawy. P. Rozwadowski wystąpił stanowczo przeciw wnioskowi p. Rosenstocka, a za przedsięwzięciem przez Koło starań energicznych w celu przeniesienia Izby handlowej z Brodów, które to miasto, objawiając ducha nienarodowego, nie zasługuje na względność, powody zaś przemysłowe i handlowe przemawiają za przeniesieniem Izby tej do Tarnopola. — P. Czerwawski przypomniał, że zasada Koła było zawsze starać się przeprowadzić uchwały, przez Sejm powzięte. Sejm uchwałił rezolucję, wyzwalającą o przeniesieniu Izby handlowej z Brodów do Tarnopola, przeto delegacja polska w Radzie państwa powinna się o to starać. Wchodząc w meritum rzeczy, przedstawiał, że dopóki Brody były miastem wolnohandlowym, był powód obrania tego miasta za siedzibę Izby handlowej; lecz gdy od lat kilkunastu Brody straciły całą ważność pod względem handlowym, a Tarnopol stał się centralnym ogniskiem handlu i przemysłu całego Podola galicyjskiego, słuszenie więc cała okolica domaga się, aby do Tarnopola przeniesioną była Izba handlowa, a przeciw Izba handlowa jest dla całego pewnego okręgu, a nie dla jednego miasta. Przeto sprzeciwia się reasumowaniu uchwały powziętej 9-go marca. — P. Jaworski sądził, że wysyłanie przez Koło polskie deputacyi do ministerstw winno być tylko w sprawach bardzo ważnych i niecierpiących zwłoki i uważa za nieodpowiednie wysyłanie teraz deputacyi w tej sprawie. — Przemawiali jeszcze w tej sprawie pp. Piniński, Chrzastowski, minister Zaleski, Niemczyński, Rutowski, Struszkiewicz i Czerwawski — wszyscy (z wyjątkiem ministra Zaleskiego, który dał tylko objaśnienia co do tej sprawy) za stosowaniem się do uchwały Sejmu, ale wielu z mówców nie uważało za odpowiednie spieszne wyprawianie w terazniejszem położeniu deputacyi do ministerstw, tem więcej, że przeniesienia Izby handlowej nie można ani szybko, ani łatwo przeprowadzić, gdyż między innemi potrzeba zmiany ordynacyi wyborczej do Sejmu i ordynacyi wyborczej do Rady państwa. Wśród tych rozpraw p. Rutowski przedłożył wniosek: „Koło utrzymuje swą uchwałę w sprawie przeniesienia Izby handlowej z Brodów do Tarnopola; wykonanie jej odracza na razie, ażeby sprawę tę traktować łącznie ze sprawą utworzenia jednej lub dwóch nowych Izb handlowych w Galicyi.“ Po końcowem przemówieniu p. Rosenstocka i zamknięciu rozpraw, Koło przezwagała większość odrzuciło wniosek reasumujący uchwały d. 9-go marca i utrzymało tę swoją uchwałę, a następnie uchwalilo także przezwagała większością środkowy ustęp wniosku p. Rutowskiego, brzmiał: „wykonanie tej uchwały odracza się na razie“, usunęło zaś 18 głosami przeciw 13 drugą część tego wniosku, aby

sprawę tę traktować łącznie ze sprawą utworzenia jednej lub dwóch nowych Izb handlowych w Galicyi.

Sprawy szkolne.

O braku sił nauczycielskich w średnich szkołach galicyjskich.

(Referat Dra Augusta Sokolowskiego, odczytany w imieniu komisji na posiedzeniu krakowskiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych w d. 15 marca r. b.)

JE. p. Namiesnik, zagajając w przeszłym roku sesję sejmową, zwrócił w przemówieniu swem uwagę na niedostatki naszych szkół średnich i polecił przytem nacisk szczególniejszy na dwie okoliczności, które utrudniały w wysokim stopniu pracę nad wychowaniem młodzieży, t. j. niezwykle przepiętnie gimnazjów i szkół realnych, ja koteż brak suplentów. Pierwsza kwestya była już przedmiotem narad na walnem zgromadzeniu członków naszego Towarzystwa we Lwowie w r. 1889, na drugą przyszła kolej teraz, kiedy prezes Rady szkolnej krajowej postawił ją niejako na porządku dziennym. Zaczęto się więc zastanawiać nad przyczynami, które brak suplentów wywołały, chociaż już sam p. Namiesnik w mowie swojej przychylnie do dostatecznej wyjaśnić, oświadcza, że „młodzi ludzie, znudzeni długim oczekiwaniem na stałą posadę, nie oddają się temu zawodowi w tej ilości, jak tego stosunku krajowe wymagają.“ I rzeczywiście, jeżeli porównamy liczbę suplentów w naszym kraju ze stosunkami w innych prowincjach przedlitawskich, to ogółem widzimy, że trzeba, że znajdują się jeszcze młodzi ludzie, którzy siły swoje i zdolności zawodowe nauczycielskiemu poświęcają. Ilość suplentów w szkołach średnich galicyjskich wynosi bowiem podług najnowszych wykazów poważną cyfrę 225, a pomiędzy tem jest 143 suplentów nieczynnymi. Pod tym względem zbliżają się do nas tylko Czechy, gdzie liczba suplentów wynosi 218, ale wszyscy ci supleni pochodzą już egzamina, a co ważniejsze, są oni rozdzieleni na 51 zakładów, podczas gdy u nas liczba większa przypada tylko na 29 szkół średnich. Łatwo więc pojąć, że widoki awansu i uzyskania stałej posady są o wiele pomyślniejsze w Czechach niż w Galicyi i że tam zapewne na brak młodych sił nauczycielskich władze szkolne się nie skarżą.

A jednak, rozważając sprawę tę dojrzałej, przekonujemy się, że nietylko owa mnogość suplentów i niekorzystne widoki na przyszłość, odstręczają młodych ludzi od zawodu nauczycielskiego, ale także inne okoliczności, mianowicie upośledzone społeczne stanowisko nauczyciela ogółem i nader skąpe jego uposażenie pod względem materialnym. Pierwsza okoliczność jest tak dobrze znana, że wiele o niej mówić nie trzeba. Kto bowiem porówna stanowisko nauczyciela szkół średnich u nas w Austrii, a szczególnie w Galicyi z położeniem jego socyalnym na Zachodzie, a nawet w Rosyi, ten przyznać musi, że pomiędzy jednym z drugim zachodzi olbrzymia różnica. Podczas gdy w Niemczech profesor szkół średnich jest otoczony powagą i co najmniej na równi traktowany z innymi urzędnikami, u nas stan nauczycielski jest kopcizmem społecznym, na którego z pewnością lekceważeniem spoglądają wszyscy, którego władze nawet przy uroczystych obchodach umieszczają zawsze na szarym końcu, tuż przy kałale i reprezentantach wyznań niekatolickich. Naturalnie, że na to upośledzenie składają się i składają najrozmaitsze przyczyny. A więc u nas w kraju przetrwałoby, że szeregi stanu nauczycielskiego zapelniali się w dawniejszych czasach głównie przybyziami z innych prowincji, którzy niezawadze godności stanu swego utrzymać do łali, a nado, jako obcy, na sympatyj krajowców liczyć nie mogli. Tradycyi tych czasów utrzymywała się w naszym społeczeństwie długo, utrzymuje się poniekąd i do chwili obecnej. Przyzwyczajono się dawniej widzieć w nauczycielu wroga i to wroga najgorszej wiary, troszczącego się zazwyczaj mało o wychowanie i wykształcenie młodzieży, a mającego interes własny na celu. Ażeby tę opinią zmienić, na to trzeba było dłu goletniej pracy, ale i ona nie wystarczała i nie wystarcza. Bo jakkolwiek stan nauczycielski liczy w gronie swym wielu ludzi, którzy na polu naukowem i pedagogicznym niepospolite położyli zasługi, to stopień ich w hierarchii urzędniczej i wyposażenie materialne nader szczupłe sprawiają, że ani ci sami nie mogą zająć odpowiedniego zasługom swoim i zdolnościom stanowiska w społeczeństwie, ani też społeczeństwo to, przywykłe szanować ludzi z pozoru, nie widzi w nich nic innego, jak tylko najwykleszych urzędników, którzy wyjątkowo IX rangę przekroczyć mogą. — a zresztą skazani są na dożywotnie chodzenie do szkoły i uczenie się z łakami.

W innych rodzajach służby publicznej, w administracyi i w sądownictwie odkrywa się przed młodym człowiekiem awans i karyera. Anskulant, jako tako uzdolniony i pilnujący swego obowiązku, zostaje po pewnym przeciągu czasu adiunktem, adiunkta czeka niewątpliwie awans na sędziego, zapewniający już poważne stanowisko, a i sędzia ma otwarte widoki na przyszłość. Podobnie ma się rzecz i w administracyi. Pomijając wyjątkowe wypadki, gdzie młodzi ludzie ze szlachetną i szczerą praca, dochodzą szybko do wysokich stanowisk, każdy niemal przeciętny praktyczny konceptowy w namiestnictwie zostaje po pewnym przeciągu czasu starostą, a i takich jeszcze nie mało, którzy odznaczają się w tym lub w owym kierunku, bywają powołani do namiestnictwa lub do ministerstwa i tam wpływowe i dobrze płatne zajmują posady. Ambicja, zdolność i praca mają więc w tych gałęziach służby publicznej rozległe pole do dzianienia się i do zdobywania sobie stanowiska. Zawód nauczycielski jest pozbawiony wszystkich tych korzyści i widoków. Kandydat stanu nauczycielskiego widzi obecnie przed sobą kilkunastoletnią suplenturę, czyli ciężką pracę o chlebie i wodzie. Otrzymuje następnie stałą posadę z pensją 1200—1300 złr., a co zaledwie sam jeden skromnie utrzymać się może, po latach 15 tu nienaganną służbę dostaje w najlepszym razie 1900 złr., i może, mając już lat około 50 cin pomyśleć o założeniu ogniska domowego, wreszcie jako ostateczny cel marzeń przedstawia mu się dyrektura, posada, przynosząca obok wielkiej odpowiedzialności, wygórowanej pracy i niezliczonych kłopotów administracyjnych, 2400 złr. Jeżeli zwążywszy przy tem wszystkim, że profesor musi ubierać się przyzwoicie, zwracać baczną uwagę na powierzchowność swoją i formy towarzyskie, co nawet *Weisungen zur Führung des Lehrantes* zalecają, że musi żyć odpowie-

dnie do swego stanowiska i dać dzieciom wychowanie i wykształcenie przyzwoite, to naprawdę nawet najwyższy szczebel w hierarchii nauczycielskiej, nawet owa dyrektura nie przedstawia się jako przystała wolna od trosk i kłopotów codziennego życia.

Co więcej, każdy z urzędników, dosłużywszy się wyższego stopnia w hierarchii, zdobywa sobie tem samem już pewien rodzaj swobody i samodzielności. Nauczyciel przeciwnie od początku swojej kariery aż do końca pełni zawsze te same obowiązki, a im jest starszym, tem troskliwiej musi uważać na to, żeby zaniebdaniem, lub powierzchownem traktowaniem rzeczy nie dawał złego przykładu młodszym kolegom. Obowiązkiem jego jest bezustanna intensywna praca nad własnym wykształceniem i nad wychowaniem młodzieży, obowiązkiem jego jest punktualność i spełnienie najrozmaitszych drobnych powinności, bez względu na wiek i zdrowie, sumiennem wykonywaniem tego trudnego zadania nadwergone.

(Dokończenie nastąpi.)

Rozmaitości polityczne.

Z Petersburga.

(Wiadomości dworskie. — Hr. Szuwałow. — Ka. Dondukow-Korsakow. — Sprawy kołowe. — Słow. Tow. dobroczynności. — Protest Solowjewa. — Zmiany w armii.)

Carowi przedstawiali się onegdaj: zarządzający księstwem Łowickim, koniuszy dworu margrabia Wielopolski, gubernator mohylewski Dębowicki, gubernator kaliski Daragan, szambelan dworu ks. Radziwiłł, urzędnik do szczególnych poruczeń przy jenerał-gubernatorze warszawskim Wieniawski, zarządzający kancelaryą tegoż jenerał-gubernatora Kornilow i prezes skupczyny serbskiej Pasicz.

Hr. Szuwałow, ambasador rosyjski w Berlinie, który bawił w urlopie w Petersburgu, powraca na swą posadę do Berlina. Tym sposobem upadają pogłoski o translokacyi hr. Szuwałowa do Tydlisu lub Warszawy.

Ks. Dondukow-Korsakow, główny dowódca na Kaukazie, wyraził już, według *Grażdanina*, życzenie ustąpienia z zajmowanego przez siebie stanowiska. Miejsce jego zająć ma hr. Szeremetjew.

Ministerstwo komunikacyi rozesało do rad zarządzających kolei żelaznych w Królestwie i kraju zachodnim okólnik, z żądaniem przedstawienia listy osób pochodzenia polskiego i wyznania rzymsko-katolickiego, zajmujących posady naczelników wydziałów: mechanicznego, technicznego, telegraficznego i ruchu, oraz na czelniczkach stacyi. Oprócz tego zażądało złożenia ogólnej listy urzędników kolei wyznania mojżeszowego.

Na ostatnim uroczystym zgromadzeniu Słow. Tow. dobroczynności, odbytem z końcem lutego, przyzwołał jenerał-adjutant hr. Ignatjew. Odczytano sprawozdanie z czynności Towarzystwa za rok ubiegły i rachunek ofiar na dotkniętych Słowian. Wszystkie one wynoszą około 200.000 rs., z których już do Czarnogóry wysłano przeszło 160.000 rs. Dla przyjmowania tych ofiar utworzono trzy punkta główne: w Cetyui, w Belgradzie i w Kijowie (dla Galicyi). Wreszcie p. Aristow, poruszywszy kwestyę nędzy Rusinów galicyjskich, dotkniętych klęską głodową, odczytał odezwę komitetu rosyjskiego we Lwowie. Towarzystwo w ciągu roku upłynionego miało 26 stypendystów i 3 stypendystki. Fundusze Towarzystwa, po odliczeniu wydatków w kwocie rs. 23.543, wynosiły z dniem 1 stycznia r. b. rs. 219.202.

W Towarzystwie rozpowszechnienia oświaty religijno-moralnej w duchu cerkwi prawosławnej miał mieć zakonnik o. Antoniusz (Czapowiecki) odczyt na temat: „Wyższość chrześcijaństwa prawosławego nad nauką papistyczną Włodzimierza Solowjewa.“ Z tego powodu prof. Włodz. Solowjew ogłasza w pismach petersburskich poniższą odezwę: „Dowiedziawszy się ze zdziwieniem z dzienników, że docent tutejszej akademii duchownej, Jeromonach Antoni, odbywa odczyty publiczne na temat: „O wyższości chrześcijaństwa prawosławego nad nauką papistyczną Włodzimierza Solowjewa“, uważam za konieczne oznajmić co następuje: 1) Nigdy nie zmieniłem wyznania religijnego i chyba o. Antoni nie ma prawa odłączać mnie od cerkwi prawosławnej. 2) Za wszelkim gotów usprawiedliwić swe przekonania i dowieść w dyskusji publicznej, dlaczego przekro nanyam jestem o zupełnej swej zgodzie z nauką prawosławną opartą na słowie Bżem, na orzeczeniach siedmiu soborów powszechnych i na świadectwie ojców świętych i mistrzów Kościoła. 3) Zrzucam z siebie wszelką odpowiedzialność za myśli i poglądy, przypisywane mi na zasadzie dowolnych wywodów i powoływani się na miejsca poszczególnych z dzieł, niebędących w obiegu wśród publiczności rosyjskiej i w przedmiotach nieulegających jawnemu rozstrząsaniu. *Włodzimierz Solowjew*.“ — Jeromonach, o. Antoni, zamieścił w dziennikach petersburskich odpowiedź na list powyższy, treści następującej: „Odczyty, o jakich mowa, podane będą w całości w *Cerkownych Wiadomościach*, a z ich treści p. Solowjew będzie się mógł przekonać, że o zmianę religii nie był powołany. Bynajmniej nie dowodziłem, pisać o. Antoni, formalnego jego odstąpienia od orzeczeń soborów prawosławnych, ale rozbraiałem dwie podstawy jego książki (*La Russie et l'Eglise universelle*): 1) poddanie państwa kościolowi i 2) zwierzchnictwo i nieomyślność Papieża, i starałem się wykazać ich sprzeczność z samym duchem Objawienia Bożego.“ „Przenaczając, pisać dalej o. Antoni, swą książkę francuską dla Rosyan, autor może w tenże sam sposób pisać i przeciw krytyce, a mnie to nie nie obchodzi, czy władza świecka pozwala drukować jego książkę lub nie, skoro jest faktem, że owieczki cerkwi świętej nęlagą zgorzchnięciu z powodu nauki błędnej, to ja, jako przedstawiciel cerkwi i kanozniczej, poczytuję sobie za obowiązek przestrzegać je.“

Z szeregów wyższych stopni wystąpiło w ostatnich miesiącach wielu wojskowych z powodu podeszłego wieku, to wiadomo — w kilku zaś ostatnich dniach nowe zasły zmiany w komendach brygad i dywizyj. I tak między innymi dowódca 6. dywizyj konnej (warszawskiej), jenerał-porucznik Kochanow, człowiek liczący 63 lat wieku i który nie odbył żadnej kampanii, został spensyjonowany, a na jego miejsce przyszedł jenerał-major Parendow, z jenerałem sztabu Hurki, liczący dopiero 47 lat i mający znaną przeszłość wojskową za sobą. W roku 1869 z odznaczeniem brał udział w wyprawie środkowo-azyatyckiej, zaś w roku 1877/78 w wojnie z Turcyą. Przez kilka lat był on bułgarskim ministrem wojny i wtenczas właśnie występował w sposób tak bezwzględny

przeciw księciu Aleksandrowi, że książę wyjechał u cara Aleksandra II, aby Parendowa odwołał. Parendow — jak pisał korespondent *Koeln. Ztg.* — zacięły wrog Niemców i jeden z czerwonych, w gruncie serca, republikańskich państwistów, nie odznacza się bynajmniej szlachetnym charakterem; posiada natomiast bardzo gładkie formy towarzyskie. Ponieważ był zawsze sztabowcem, a nigdy nie sprawował dowództwa, przeto nie można przesądzać jego zdolności jako komendującego.

Na terytorium kozaków dońskich utworzono nowy stopień: dowódcy artylerji kozaków dońskich. W czasie pokoju ma on baczyc na to, ażeby baterie kozackie, nienależące do stanu pokojowego, były w ciągłym pogotowiu wojennem, ażeby zawsze dostateczna liczba kozaków była do obsługi baterji i ażeby amunicya zawsze była w jaknajlepszym stanie do bezwzględnego użytku.

KRONIKA.

— Księżna Izabela z ks. Lubomirskich Sanguszkowa, wdowa po księciu Władysławie Sanguszkowie, urodzona w r. 1808, zakończyła dziś zrana życie w rezydencyi swej Gumniskach pod Tarnowem. W piątek (21 bm.) po południu odprawionem zostanie uroczyste nabożeństwo żałobne w katedrze Tarnowskiej, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu miejscowym. Podajemy tę smutną, przed chwilą otrzymaną wiadomość, zachowując na później szczegółowe wspomnienie o żywocie zmarłej.

— Teatr amatorski. W pałacu namiestnikowskim we Lwowie odbędzie się w przyszłym tygodniu teatr amatorski na cele dobroczynne. Grono amatorów odegra trzy sztuczki: *Preludium Sopena* Gawalewicz, *Przysięga Horacego* H. Murgera w przekładzie polskim i po francusku *Mon Etoile*, komedję Scribe'a, którą grywać często w teatrze Burgu p. n. *Mein Stern*, z Sonnentalem w głównej roli. Przedstawień będzie dwa, prawdopodobnie we czwartek i w sobotę.

— Z Wiednia. Wydział polskiego akademickiego stowarzyszenia „Ognisko“ w Wiedniu ukonstytuował się na walnem zgromadzeniu dnia 8 marca b. r. w następujący sposób: Przewodniczący: Adam Kozłowski stud. techn.; zastępcą przewodniczącego: Karol Lewandowski, stud. inż.; sekretarz, I.: Zenon Lenko stud. med.; skarbnik: Henryk Frantz stud. med.; bibliotekarz: Ernest Lilien, stud. inż.; wydziałowi: Jan Złapla stud. med.; Ludwik Stabisewski stud. med.; Józef Skalka stud. techn.; Ludwik Augenblick stud. techn.; zastępcy wydziałowych: Władysław Bazyłowski stud. inż.; Brisk student med.; Jerzy Kleczko stud. teol.; komisya rewizyjna: Wacław Czarwiński stud. techn.; Zygmunt Małachowski stud. techn.; Kazimierz Radowski stud. techn.

Z miasta i kraju.

— Za duszę s. p. J. I. Kraszewskiego, jako w trzecią rocznicę zgonu, odprawi się we czwartek d. 20 b. m. o godzinie 9 rano w k.ściele OO. Kapucynów Msza św. żałobna, na którą rod.ina zaprasza.

— JE. Zborowski, prezydent sądu wyższego, wyjechał dziś rano do Wiednia.

— Niedorzeczna plotka. W jednym z dzienników warszawskich pojawiła się przed kilku dniami wiadomość, iż między tutejszym delegatem p. Kuczkowskim a prezydentem miasta Drem Słachowskim doszło nieporozumienie, które zastrzyżyło się tak dalece iż prawdopodobnie Dr Słachowski będzie musiał ustąpić. Jesteśmy upoważnieni zaprzeczyć tej niedorzecznej plotce, na której niema słowa prawdy; plotka leży w tendencji niektórych pism, które pragnęłyby, ażeby takie nieporozumienia istotnie zachodziły, którym solą w oku harmonia, jaka panuje u nas między rządem a społeczeństwem z jednej, między społeczeństwem a armią z drugiej strony. Tej harmonii, ugruntowanej w naszym mieście, strzeże i rozwija ją dalej tak p. delegat Kuczkowski, jak prezydent Dr Słachowski, obaj rozumieją jej znaczenie, jakże więc można twierdzić, iż między nimi wybuchły nieporozumienia. Cel tej plotki zbyt widoczny.

— Ustąpienie Bismarcka. Na giełdę krakowską doszła dziś rano depesza z Wiednia, nadana o g. 6 m. 50, a donosząca o spadku papierów z powodu ustąpienia księcia Bismarcka. Depesza owa sygnalizowała spadek kredytów o 3 złr.

— Towarzystwo lekarskie krakowskie odbędzie d. 19 b. m. o godzinie 6 po południu w gmachu kliniki chorób wewnętrznych posiedzenie zwyczajne, na którym przemawiać będą: prof. Rydygier, prof. Obarski i prof. Pieniążek.

— Z Uniwersytetu. PP. Jakób Eichner, rodem z Krakowa, i Franciszek Kmietowicz, z Nowego Sącza, otrzymali dziś na tutejszym Uniwersytecie stopień doktorów wazeh nauk lekarskich.

— W sprawie budowy nowego teatru w Krakowie. Po orzeczeniu „jury“ co do planów posypały się ze wszystkich stron ostre pociski na członków „jury“ tak dalece, że nie szczędzono im najboleśniejszych zarzutów, że podejrzawano wprost ich dobrą wolę i bezstronność, nie mówiąc już o tem, że znajomość fachową przedmiotu uczestniczących znawców podług wprost w wątpliwość. Stało się to, co przy każdym u nas konkursie: intencje osobiste i dążenia osobiste usiłowane podnieść do znaczenia sprawy publicznej. Dotknęto to, bo dotknąć musiało znawców i o ile wiemy, nastąpią z ich strony wyjaśnienia na wskazywanym miejscu, to jest w komisji teatralnej, wykazujące jak bezpodstawnymi są owe drukowane insynuacje. Wyjaśnienia owe znawców zostaną zaprotokółowane, a następnie podane będą do wiadomości publicznej. Jedyny to sposób obrony możliwy dla spoutwarzonych tak niesłusznego znawców, którzy ani na chwilę nie zapomnieli o doniosłości swojego powołania.

— Na dotkniętych klęską nieurodzaju złożyli w ubiegłym tygodniu w biurze prezydenta miasta: JE. X. Biskup Krasiński 200 złr., p. Mendelsburg imieniem Zboru izralickiego 100 złr., JE. prezydent Zborowski 20 złr., wiceprezydent Madejowski 10 złr., Maks. Nitesz 5 złr., Dr Berni Bukowski 20 złr., X. kan. Fox 6 złr., PP. Berladynki 10 złr., Kapituła katedralna 80 złr., PP. Franciszkańki u św. An drzeja 50 złr., K. Ettmayer, L. Zdąński, J. Salski, J. Louis, A. Ciechanowski, nadprok. Symonowicz, I. Chranicki, Dr Władysław Sibirowski, X. Fr. Porbuckiewicz, p. J. Walińska, po 5 złr.; N. Garbaczynski, I. Matula po 3 złr.; Fr. Przemyski, Stan. Szpor, St. Majer, H. Bosowski, Dr L. Wiszniewski, K. Wiszniewski, OO. Paulini, K. Brzeziński, T. Skurba, I. Rozwadowski, X. Siedlecki, X. Wądoły, X. Dr Bilczewski, X. Rogoziński po 2 złr.; A. Szczępański, E. Haleczko, M. Krzeczowski, J. Chitry, K. Szarek, J. Lachewski, E. Talsiewicz, W. Gubarszewski, Dr Barański, A. Stoczkiewicz, P. Kostka, K. Przebendowski, St. M., Dr F. Wilkosz, F. Kozubowski, Siedlecki, Zaręczyński, Maryniak, Dr W. Kosiński, X. S. P., I. Znamierowski, S. Stodolak, W. Aleksandro

NADESLANE.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi).

Farbige Seidenstoffe von 60 kr. bis fl. 7-65 p. Meter — glatt und gemustert (circa 2500 versch. Farben und Dessins) — versendet roben- und stückweise porto- und zollfrei das Fabrik-Depot G. Henneberg (K. und K. Hoflieferant), Zürich. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. Porto. (264 2-2)

Galicyjskie 4% Obligacye propinacyjne

sprzedaje taniej niż wszystkie kantory wymiany

Dom bankowy Jacobsohn & Nelken w Krakowie

Rynek główny, wchód od pl. Maryackiego 9, i. p.

Santal Midy, jego czystość i skuteczność zalecają się we wszystkich przypadkach, które dawniej były leżone przez użycie kopańwy, kulebki, jak również płynów sprawiających strykturę; dzisiaj wszyscy żądają nazwiska Midy na każdej kapsułce dla uniknięcia mikstur esencji z drzewa cedrowego, z terpentyny i t. p., które w handlu kursują pod nazwą Santal. (9 1-2)

Wino Chassaing z pepsyną i dżastazą (czynnikami naturalnymi i niezbędnymi dla funkcji trawienia). W 1864 roku o Winię Chassaing złożono bardzo pochlebny raport paryskiej Akademii medycznej. Od tej chwili produkt ten otrzymał nagrody najwyższe na wszystkich wystawach, gdzie się znajdował. W 1883 r. Rada, złożona z uczonych sędziów na wystawie produktów farmaceutycznych w Wiedniu, przyznała mu dyplom na medal złoty. Kilka miesięcy zaledwie, jak otrzymał znowu taką samą nagrodę na wystawie w Kalkucie w Indjach.

Wszędzie to wino jest dziś znane i cenione w leczeniu organów trawienia, gastralgii, bólei żołądka, trudnego powrotu do zdrowia, utracie siły, apetytu, upośledzonemu i trudnemu trawieniu (dyspepsji). (125 11-15)

Z targu efektów.

Dom bankowy Herm. Knöpfmachers w Wiedniu I. Wallnerstrasse 11 (firma istnieje od r. 1869) zwraca uwagę w informacyjnym doniesieniu na obecne zajmujące wypadki na giełdzie. Dla kapitalistów nadarza się teraz korzystna sposobność nabywania papierów, których stan kursu więcej niż wewnętrznej wartości odpowiada i które nadto dają wielką szansę wygrania. Można teraz szereg papierów spekulacyjnych oznaczyć jako wartości lokacyjnych. Firma handlowa Herm. Knöpfmacher chętnie udzieli objaśnień każdemu, kto z obecnej sytuacji chce korzystać. Sposobność rzadko kiedy była tak korzystną jak obecnie. (624 2-6)

Jarzyny suszone izdebniackie do gotowania rosolu

połcone przez Towarzystwo Lekarskie Krakowskie nabyć można po cenach bardzo przystępnych (366 7-10) w **AGENCYI dla ROLNIKOW** **St. Mikuckiego** w Krakowie, w Spiskim Pałacu, Rynek gł.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedn 18 marca. 2 godzina 30 min. popoł.			
	str. et.		str. et.
Anglobanki	151 20	Anglobanki	151 20
Unioni	248 25	Unioni	248 25
Bankvereiny	119 25	Bankvereiny	119 25
Akcyje Linderbank	221 50	Akcyje Linderbank	221 50
„ kol. Kar. Lnd.	194 50	„ kol. Kar. Lnd.	194 50
„ lwoweko-	—	„ lwoweko-	—
„ czerniow.	229 50	„ czerniow.	229 50
„ poludn.	136 25	„ poludn.	136 25
„ Elbenthal	217 25	„ Elbenthal	217 25
„ Nordbany	2625	„ Nordbany	2625
„ Staatsbany	220 25	„ Staatsbany	220 25
„ Alpin	96 50	„ Alpin	96 50
„ Akcyje tytoniowe	111 75	„ Akcyje tytoniowe	111 75
„ Rubla	129 —	„ Rubla	129 —
Uspokobienie giełdy mdle.			
Berlin 18 marca.			
Banknoty austr.	170 65	4% Listy likw. pol.	—
Krótki Wiedn	170 50	Ako. kol. Kar. Lnd.	82 10
Banknoty ros.	221 10	„ austr. kred.	169 50
5% Listy zast. pols.	66 —	„ Ultimo Ruble	120 75

OI POWIĘDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Klobukowski

Warszawa 17 marca.			
	placę	ładaje	
Imperyjał rosyjskie	—	—	—
5% Sztetlingi angielskie	11 92	11 97	—
Marki niemieckie za 100 marek	58 50	58 57	—
Rubel papierowy za 100 rubli	129 25	129 50	—
Lwów 17 marca.			
Akcyje Banku hipot. gal. 200 zhr.	303 —	308 —	—
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	100 40	101 40	—
4% „ „ „ „ „ 56-letn.	97 40	98 40	—
4% „ „ „ „ „ 41-letn.	94 95	95 50	—
4% „ „ „ „ „ 52-letn.	94 95	95 50	—
4% „ „ „ „ „ 51-letn.	98 70	99 70	—
5% Oblig. kom. Banku kraj. gal.	100 50	101 50	—
4% Oblig. indom. gal. 10%, podat.	104 25	105 25	—
4% Oblig. pożyczki krajowej	97 25	98 25	—
Warszawa 17 marca.			
5% Listy zastawne I ser.	—	—	97 45
4% „ „ „ „ „ V	—	—	96 35
4% Listy likwidacyjne	—	—	89 75
5% „ „ „ „ „ III	—	—	96 40
„ „ „ „ „ IV	—	—	96 25

Berlin 18 marca. Półrządowanie zaprzeczają wrzeczkiej konferencji cesarza Wilhelma z Windthorstem, a także i twierdzeniu, jakoby Windthorst powtórnie w dniu 15 b. m. złożył wizytę u ks. Bismarcka. Tylko jeden raz Bismarck przyjmował Windthorsta na własne tegoż żądanie.

Rzym 18 marca. Biuro Stefaniego oświadcza, iż doniesienie, że Papież był zaproszony do wysłania swego przedstawiciela na konferencyę berlińską, jest zupełnie niezasadnionem. Faktem jest tylko, iż cesarz Wilhelm wysłał pismo do Papieża i otrzymał odpowiedź, która wczoraj była podana.

Paryż 18 marca. Deklaracya, złożona przez rząd na dzisiejszym posiedzeniu Izby, podnosi, iż rząd chce się oprzeć na większości republikańskiej i pragnie zadość uczynić ogólnym interesom całego kraju ze stanowiska moralnego, ekonomicznego, przemysłowego i handlowo-politycznego. Deklaracya podnosi trzy sprawy, które przedewszystkiem zostaną podjęte, a mianowicie zastosowanie ustaw szkolnych, budżet i interpretacya frankensko-tureckiego traktatu handlowego z r. 1802. Dalej zapewnia deklaracya rządowa, iż ustawa wojskowa tak będzie zastosowywana, aby studia uniwersyteckie nie doznawały przerwy, a studenci w wykonywaniu swych obowiązków nie napotykali na przeszkody.

Obiega pogłoska, iż rząd szczególnie ma zamiar zwrócić swoją uwagę na kwestye robotnicze i żądanie nie zawrze traktatu handlowego bez przyzwolenia Izby. Rząd zamierza utworzyć nowych sekretarzy stanu przy ministerstwach: wyznań, sztuk pięknych, skarbu i spraw wewnętrznych.

Paryż 18 marca. Umikarowane republikańskie organa witały przyjaźnię nowy gabinet, natomiast dzienniki monarchistyczne przepowiadają mu bliski upadek. Prasa radykalna uważa, iż stronnictwo jest zbyt mało zostało uwzględnione.

Liverpool 18 marca. Wczoraj po południu odbyło się wielkie zebranie strejkujących robotników z doków. Właściciel statków, Honsten, zapłacił, dlaczego robotnicy, zatrudnieni na jego okrętach, nie powracają do swych zajęć, zwłaszcza że żelaznicy ich zostali uwzględnieni. Mac Hugh, sekrztaż stowarzyszenia robotników, przemawiał także w tym dachu, lecz hałasujący tłum przerwał mu odpowiedź, iż nikt nie powinien pracować, skoro inni towarzysze cierpią głód. Mac Hugh oświadczył, iż rozważa, czy nie ma się podać do dymisji, skoro tłum zdaje się być nieprzystępnym dla rozsądnych przedstawień. Podczas gdy mówił, przejeżdżał właśnie wielki wóz napędzony zbożem; pomimo protestu Hugh'a tłum rzucił się na wóz i rozsypał zboże na ulicę. Wśród bójk i wołania otrzymał rangę od pchnięcia nożem, a wielu innych ludzi odniosło ciężkie uszkodzenia od podeptania. Nadchodzący oddział policyi, składający się z 6 oficerów i 50 konstabliów, powitany został gromem kamieniami, lecz w końcu zdołał rozprzeszyć ekscytebantów.

Władze miasta zebrały się pod przydyum burmistrza celem obradowania nad sytuacyą. Zamierzono jest przeniesienie tutaj 500 żołnierzy z Preston.

Bukareszt 18 marca. Senat przyjął 43 głosami przeciw 5 konweneyę handlową z Serbią.

Zofia 18 marca. Skutkiem wykrycia nowych cyfrowanych dokumentów proces Panicy ma się rozpocząć dopiero w końcu marca. Niejaki Uzu now zaareztowany został za współudział w sprawie Panicy.

Posel Wangenheim dostarczył rządowi żądanych szczegółów co do pretensyi rosyjskich. Za dostawę broni Rosya żąda 572,988 rubli. Wangenheim oczekuje dalszych instrukcyi.

Konstantynopol 18 marca. Ambasador bar. Calice otrzymał wstępę orderu Osmanie z brylantami.

Dymisya księcia Bismarcka.

Kolonia 18 marca. Köln. Ztg donosi z Berlina, iż tamtejsze sfery poinformowane przypuszczają, że Bismarck w najbliższym czasie już ustąpi ze wszystkich swoich urzędów. Mniemają, że już dzisiejsza rada ministrów, odbywająca się pod przewodnictwem kanclerza, zajmując się ustąpieniem tegoż.

Berlin 18 marca. Wczoraj po południu o godzinie 3 odbyło się posiedzenie rady ministrów, które trwało do godz. 5.

Berlin 18 marca. Mówią tu, iż Bismarck działy wniósł podanie o dymisye.

Berlin 18 marca. Biuro Wolfa donosi: Dzienniki uważają, iż przyjęcie dymisyi kanclerza albo już nastąpiło, albo wkrótce nastąpi.

Berlin 18 marca. Biuro Wolfa donosi: Oczekując, iż lada chwila cesarz Wilhelm przyjmie wczorajsze podanie o dymisye ks. Bismarcka, jako kanclerza państwa i prezydenta ministrów. Herbert Bismarck ma nadal pozostać w urzędzie.

Od Administracyi „Czasu“

Na odnowienie ksiociła N. Panny Maryi nadesłała pani A. Bętkowska 5 zhr.

Na fundusz jubileuszowy Dra M. Jakubowskiego nadesłała br. Czesławowa Lasocka 20 rubli.

Na dotkniętych głodem włościan w Galicyi nadesłała pani A. Bętkowska 3 zhr.

Dla Unitów w gubernii orenburskiej nadesłała pani A. Bętkowska 2 zhr.

czas zaopatrzone potrzeby, bardzo mały w zakupach brali udział. Tym sposobem ofiarowanie w stosunku do potrzeb bieżących okazało się za wielkiem i dlatego odbył był wogóle trudny, a sprzedający chęć się pozbyć towaru, musieli się gościć na ustępstwach.

Placono za pszenicę białą od 9-35 do 9-70 zhr., za czerwona od 9-35 do 9-70 zhr., za żółta od 9-25 do 9-65 zhr.; za żyto od 8-25 do 8-50 zhr.; za jęczmień browarny od 7-75 do 8-75 zhr.; na pasze od 7-— do 7-50 zhr.; za owies od 7-50 do 8-25 zhr.; — wyka od —— do —— zhr. — Wyżysk za 100 kilogramów.

Wiedeń 18 go marca. (Telegr. bióra koresp.)

Stan Austro-węgierskiego banku z dnia 15 marca 1890 r.:

Banknoty w obiegu 392,360,000 zhr. (— 2,169,000)
Zapas kruszcowy . 241,513,000 „ (— 171,000)
Portfel wekslowy . 135,528,000 „ (— 3,468,000)
Lombard 22,891,000 „ (— 188,000)
Rezerwa w banknotach nieopodatkowanych 56,820,000 „ (+ 2,553,000)
(Liczby pomieszczone w nawiasach oznaczają różnicę w porównaniu z wykazem z poprzedniego tygodnia. Przyp. Red.)

Telegramy własne „Czasu“.

Wiedeń 18 marca. Wobec ponowne rozsięgnięci niepokojących wieści o stanie zdrowia króla holenderskiego, zapewnia *Polit. Correspondent*, iż tutaj nie otrzymano żadnej bezpośredniej wiadomości, mogącej wzbudzać obawy.

Londyn 18 marca. Pannje tutaj mniemanie, iż berlińska konferencya dla spraw robotniczych nie zdoła osiągnąć wielkich praktycznych rezultatów, zwłaszcza dla Anglii, gdzie praca niedzielną już oddawna jest zabronioną, a pracę kobiet i dzieci ograniczoną. Przyjmując zaproszenie Niemiec, kierowała się Anglia myślą spełnienia tylko akcji grzeszności, a instrukcyje, jakich rząd angielski udzielił swoim reprezentantom, nie pozwalają im wdać się w omawianie bardziej drażliwych kwestyi, jaką n. p. jest sprawa ogólnego ograniczenia czasu pracy dziennej do ośmiu godzin.

Belgrad 18 marca. Stwierdza się wiadomość, iż poseł serbski przy dworze petersburskim Jerzy Simicz wyraził ze względu na stosunki rodzinne życzenie zamienienia swego dotychczasowego stanowiska na inne. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Simicz przeniesiony zostanie do Wiednia, a ternieżniejszy poseł przy dworze austriackim Petroniewicz przejdzie w stan spoczynku. Prezydent skupczyny Pasicz wyjechał dnia 13 b. m. z Petersburga podobno przez Bakareszt z powrotem do Belgradu, gdzie w trzech dniach jest oczekiwany. Sfery radykalne popierają usilnie jego kandydaturę na stanowisko posła serbskiego przy dworze rosyjskim. Uważają za prawdopodobne, iż nominacya jego nastąpi niebawem.

Telegramy bióra koresp.

Wiedeń 18 marca. Dzisiaj przed południem uroczyste otwarcie została przez Cesarza 11-ta do roczna wystawa w Künstlerhaue. Obecni byli przy tym akcie arcyksiążęta Karol Ludwik, Rainer i Karol Salwator, dalej ministrowie Kaloocky, Tasf, Gantsch, Falkenhayn i Zaleski.

Wiedeń 18 marca. (Z Izby deputowanych). Na dzisiejszym posiedzeniu przedłożył rząd projekt do ustawy w sprawie pożyczki z powodu klęski głodowej w Galicyi, a przeznaczony szcze gólnie na zakupno ziarna na siew. Rząd prosi o nagłe traktowanie tej sprawy. Następnie bez dyskusyi przyjęła Izba w trzecim czytaniu ustawę o odszkodowaniu osób niewinnie zaarządzonych.

Następnie Izba obradowała nad petycjami. Liczne petytce o utrzymanie zamknięcia granicy względem Rosyi i ułatwienie ruchu pogranicznego z Niemcami polecone zostają rządowi do najzupełniejszego uwzględnienia i najdokładniejszego zbadania, przyczem wyzywa się rząd, aby le miał na względzie przy zawieraniu przyszłych handlowo-politycznych i celnych układów, a szczególnie w r. 1892.

Wiedeń 18 go marca. Wiener Ztg ogłasza: Rada lwowskiego wyższego sądu krajowego Józef Doboszyński i rada krakowskiego wyższego sądu krajowego Karol Ebner, zamiano wani zostali radcami dworu przy najwyższym trybunale.

Wiedeń 18 marca. Vaterland donosi, iż biskup sufragani Angerer otrzymał od Papieża godność arcybiskupa.

Berlin 18 marca. Na wczorajszym posiedzeniu konferencyi dla spraw robotniczych wybrano trzy komisye: dla spraw górniczych, pracy świątecznej i pracy kobiet i dzieci.

Obiega pogłoska, iż cesarz Wilhelm działy po południu przyjmować będzie na audyencyi delegatów na konferencyę, poczem nastąpi obiad galowy.

Książę Walii przybędzie tutaj dnia 21 b. m. z rana.

— Dnia 17go marca pogoda; term. od 1-1 doszedł do 14-1 C. Barometr ciągle nisko; o godzinie 7ej rano d. 18go stan jego był 735-1 mm., term. 2-5 C. — Wiatr wschodni.

— We środę dnia 19go marca: s. Józefa obłub. Najśw. Panny Maryi.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Koncert Władysława Żeleńskiego na rzecz Stowarzyszenia nauczycielek odbędzie się, jak wiadomo, w przyszłą środę d. 26 marca w sali hotelu Saskiego o godzinie 7 1/2 wieczorem. Współudział w koncercie przyjmują: panna Marya Szawłowska, śpiewaczka z Warszawy, chóry mieszane Towarzystwa muzycznego i orkiestra 13 pułku piechoty. Program jest następujący: Uwertura, „Echa leśne; Pieśni do słów Maryi Konopnickiej; Chóry z *Wallenroda*; Gawot na orkiestrę; Pieśni; Tańce polskie (polonez, mazur, krakowiak) z opery *Goplana*; Kantata gimnazjalna, napisana do słów L. Germana na uroczystość 300-letniej rocznicy założenia gimnazjum św. Anny, wykonana przez chóry mieszane.

Koncert składać się będzie z wielu dzieł Żeleńskiego już to zupełnie nowych, już też prawie nieznanych naszej publiczności. Do takich mianowicie zaliczyć wypada kantatę napisaną na 300 letni jubileusz gimnazjum św. Anny, którą tylko jeden raz odśpiewała młodzież szkolna, a którą obecnie wykonać mają chóry mieszane. To samo należy powiedzieć o chórach z *Wallenroda*, znanych jedynie ze sceny, z występów trupy lwowskiej.

Żupełną nowości stanowić będą tańce polskie z opery *Goplana*, mianowicie polonez, mazur i krakowiak na orkiestrę, jakoteż pieśni Konopnickiej i gawot również na orkiestrę pisany i przygotowany do druku.

Szerokie kła naszej publiczności zajmują się żywo samym koncertem i losami instytucyi, na której cele jest urządzonym. Nasze panie spieszą z chętnym współudziałem w tym koncercie. Pani Mazarakowa wraz z panną Amelią Jastrzębską będą sprzedawały programy koncertowe przy wejściu do sali, zś pani Z. Pochwańska z panną Pogonowską, kierowniczką szkoły podwawelskiej, bilety przy wejściu.

Wiadomości numizmatyczno-archeologiczne Nr 3 za I kwartał r. b. wyszedł i przedstawia jeszcze większe od swoich poprzedników bogactwo i rozmaite treści. Dość wspomnieć taką wyczerpującą i ważną pracę, jak rozprawa Dra Piekosinińskiego p. t. „Poczet najstarszych pociągów szlachty polskiej z tematów runicznych“, odozobiona 48 podobiznami pieczęci prywatnych z lat 1161 (?) — 1379 lub początek rozprawy p. Leonarda Lepesego o „Emalii malarskiej w Polsce“ (z 2 ilustracyami). Obok tych rozpraw znajdujemy obszerną pracę opisową p. G. Ossowskiego o „Zabytkach przedhistorycznych w Zielonkach, Węgrzech i Batowicach pod Krakowem;“ dalej kilka drobniejszych artykułków, jak p. J. Przybrorowskiego rzecz o „Denarze wielkym Mieczysława I“ i p. Witteya „Przyczynek do historyi mienic za Jana Kazimierza“ — wreszcie zajmującej korespondencyę, kilka komunikatów, wspomnienie pośmiertne o Alojzu Teichmannie, sekr. Rady pow. w Brodach, kromik niezbytnych. Podnieść przytem warto, że wykonane one zostały przezwieżaniem w miejscowym krakowskim zakładzie dla drukarskim; cieszy nas to, jakkolwiek może nie wszystkie wypadły równie za dowalniająco. Co do treści, wydaje nam się, że może zbyt miejsca poświęcono sprawom przedhisto ycznym wykopalisk, które wśród szerszego koła czytelników nie mogą tak wielkiego wzbudzać interesu, a zresztą w specjalnych wydawnictwach komisyi antropologicznej Akademii Umiejętności znajdują najwłaściwsze i obszerne pomieszczenie. Drobne usterki stylistyczne oraz niedokładności i błędy w tytułach rubryk, w numerowaniu rycin itd. pomijamy jako rzec, które łatwo w przyszłości będzie usunąć i niewątpliwie redakcyja sama na nie zwróci uwagę.

Z dodanego na osobnej karcie do tego numeru *Wiadomości* Sprawozdania z czynności Wydziału Tow. numizmatycznego za r. 1889 dowiadujemy się, że młode Towarzystwo w pierwszym roku swego istnienia miało dochodu okragło 778 zhr., rozechodu zaś (głównie na wydawnictwo czasopisma) 375 zhr. i liczy obecnie 124 członków. Zbiory liczą w książkach, autografiach, sztynchach, rysunkach, medalach, monetach, pieczęciach itd. — razem 409 przedmiotów. Skromne to są początki, ale *paulatim summa petitur*. Zarówno pismu i Stowarzyszeniu życzymy najlepszego powodzenia. Może ono oddać nauce nie mało usługi, a że je odda, rękojmnia nietylko całej wydziału i komitetu redakcyjnego, ale już i tych paę numerów czasopisma, które dotychczas wydane zostały.

Dział ekonomiczny

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparsu.

Kraków dnia 18 marca.

Na dzisiejszym targu na Kleparsu, ruch był bardzo ograniczony, ponieważ kupców obcych nie było wcale, a miejscowi młynarze mając na jakiś

wicz, F. Baczkiewicz, I. Zaborski, M. Kawecki, I. Krasnosielski, A. Karbowski, X. Łobczowski, X. A. Nowak, X. Jarynkiewicz, X. Piwowski, X. Bocheński po 1 zhr.; drobnymi składkami do 1 zhr. kwotę 7 zhr. 70 ct. (C. d. n.)

— **Ślub.** Jutro we środę d. 19 marca, w dzień św. Józefa, odbędzie się w kościele OO. Kapucynów o g. 11 1/2, przed południem ślub znanego tutejszego adwokata Dra Serafina Chmurskiego z panną Eufrozyną Merkert, córką s. p. Aleksandra i Maryi Merkert.

— **Walne zebranie członków Stowarzyszenia młodzieży handlowej tutejszej** odbyło się 9 b. m. w obecności dwóch delegatów i sekretarza kongregacyi kupieckiej, pod przewodnictwem p. Władysława Fischera. Zebranie zaszczepiło swoją obecnością Prezydenta miasta i zagali posiedzenie gorącym przemówieniem, nadmieniamy, iż pierwszy raz ma tę sposobność być obecnym na zebraniu Stowarzyszenia, którego od roku jest członkiem honorowym, chciałby więc z dzisiejszego sprawozdania zecerpnąć bliższych szczegółów dotyczących Stowarzyszenia, przyczem zaszczytliwych dożywał pracy około rozwoju i życzył pomysłnym rezultatom. Przewodniczący p. Wł. Fischer złożył w imieniu Stowarzyszenia p. Prezydentowi podziękowanie za przeprowadzenia spraw będących na porządku dziennym: Przewodniczący w treściwej przemowie wykazał postępek Stowarzyszenia i czynności prezydium z ubiegłego roku, wyrażając podziękowanie prof. Ziembie za łaskawe wyrażone odczyty, p. Romualdowi Wereszczyńskiemu, nauczycielowi muzyki, za bezinteresowną i molożną naukę śpiewu i prowadzenie chóru, zaś p. Leonardowi Winiarskiemu, artyście dram, za bezinteresowną reżyseryę przedstawień amatorskich. Odczytane sprawozdanie z roku ubiegłego wykazuje: członków rzeczywistych i uczestników 93, honorowych 46, fundusz obrotowy (pozaśta gotówka) zhr. 360 18, ogólny kapitał Stowarzyszenia zhr. 10,738, fundusz zapomóg dla byłych członków zhr. 93, biblioteka zawierała 64 byłych członków zhr. 1492 37. Dzienników i ty godników w liczbie 8 prenumerowano częścią w pełnej wartości, częścią ze znaczną zniżką (*N. Reforma i Czas*), zaś całkiem bezpłatnie dzienniki *Presse*, za co należne podziękowanie dotychczas redakcyom Stowarzyszenia niniejszem wyraża. Następnie przeprowadzono wybory, których wynik jest następujący: prezesem jednogłośnie wybrano p. Władysława Fischera, zastępcą p. Kazimierza Niesiołowskiego, seniorami pp. Jana Gadowskiego, Władysława Tomaszewskiego, Ferdynanda Grigara i Jana Kuhna; skarbnikiem p. Wł. Bilewskiego; sekretarzem Karola Krupinińskiego, za stępcą Klemensa Zguda; gospodarzem Józefa Krzyszkowskiego, kustoszem Ferd. Gütlera i 18 członków wydziału.

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej skatnity gminie Wileza wola, w powiecie kolbuszowskim, na dokończenie budowy szkoły, zapomogi w kwocie 50 zhr.

— **W Bochni** Rada miejska wybrała 15 b. m. burmistrzem Dra Serafina Chmurskiego, wiceburmistrzem p. Żurowskiego, a asesorem Dr. Maissa, adwokata.

— **Ola głodem dotkniętych** uchwaliła Rada miasta Przemysla datkę 500 zhr., który przesłany zostanie komitetowi ratunkowemu.

— **Kuratorem zalezień** wydm piaszczystych w powiatach Jarosławskim i Cieszanowskim, w miejsce ks. Jerzego Czarotoryskiego, który z godnością tej zrezygnował, Wydział krajowy mianował posła Władysława hr. Koziebrodzkiego.

— **„Gazeta Lwowska“** pisze: Wiadomość, podana w *Rusi Czerwonej* o wybuchnięciu tyfusu głodowego w dwóch gminach Oknie i Rohyni, jest najzupełniej nieprawdziwa.

— **Z izby sądowej.** We Lwowie toczył się temi dniami proces przeciw adwokatowi sądowemu Władysławowi Sudolfowi o malwersacye pieniężne. Trybunał na podstawie werdyktu przysięgłych uznał oskarżonego winnym zbrodni nadużycia władzy urzędowej i skazał go na dwa miesiące więzienia.

Nekrologia.

Władysław Saryusz Jelita Dobrzyński, b. prezes Rady powiatowej sandoeckiej a następnie wiceprezes Rady pow. pilzneńskiej, właściciel dóbr, urzędnik reprezentacyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, zakończył życie w d. 17 b. m. we Lwowie, licząc lat 52. — Zmarły, znany w szerokich kołach kraju naszego, jako jeden z tych znanych obywateli, którzy dla dobra społeczeństwa zawsze chętnie niosą ciężary, przedwczesnym swym agonem zgonie niosąc ciężary, przedwczesnym swym agonem zgonie niosąc ciężary, przedwczesnym swym agonem zgonie niosąc ciężary, przedwczesnym swym agonem zgonie niosąc ciężary, przedwczesnym

KRAKOWIE w W. Redyka apt., Leona Rosnera apt., Fr. Grawelskiego apt., T. K. okwieziona aptek., Sobierajskiego apt., Blocka ma apt., J. Trau-
wskiego apt. spadkobiercy, Konst. Wisniew-
skiego apt., - w ANDRYCHOWIE A. A. Mirono-
wicz apt., - w BOCHNI M. Gattego apt., -
CHIRZANOWIE n A Sporzysza apt., - w DOB-
ZYCACH A J Bilinskiego apt., - w KENTACH
E Sokaskiego apt., - w LIMANOWY n H. A.
ubrz./kiego apt., - w LIPNIU A. Fuchsa
apt., - w MYSLENICACH w W. Guminskiego
apt., - w NIEPOLOMACH H u J. Tychy apt., -
SUCHY n K Czernickiego aptek., - w WIE-
LICZCE n B Mieczyslawskiego apt., - w ZAKO-
ANEM n Ferd. Taban apt., - w ZYWCU n L.
raffa apt., J. Herdzickiego apt. (167-21)